

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2022 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **Z. S.**,
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. i art. 200 § 1 k.k. w zw. z
art. 12 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 30 września 2021 r., sygn. II AKa 389/19,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku
z dnia 26 lipca 2019 r., sygn. II K 1/19,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego Z. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 26 lipca 2019 r., sygn. II K 1/19, oskarżony Z. S. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. i art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł tytułem środków karnych zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej P. W. na odległość bliższą niż 50 metrów i zakaz kontaktowania się

z pokrzywdzoną P. W., na okresy po 10 lat, a także zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę Z. S., Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 30 września 2021 r., sygn. II AKa 389/19 zmienił zaskarżony wyrok poprzez uzupełnienie podstawy wymiaru kary o art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k., obniżenie wymiaru kary do roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i uchylenie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych, zaś w pozostałym zakresie utrzymał go w mocy. Ponadto zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za obie instancje i obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie przed sądem pierwszej i drugiej instancji.

Od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, kasację wywiódł obrońca skazanego Z. S.. Zaskarżył wyrok sądu odwoławczego w części dotyczącej utrzymania w mocy pozostałej części wyroku sądu *meriti* i zarzucił mu rażącą obrazę prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez naruszenie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nienależytym rozważeniu zarzutów apelacyjnych dotyczących obrazu art. 7 k.p.k. przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to bez uwzględniania zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, - polegającą na uznaniu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej P. W., mimo że zeznania jej nie znajdują potwierdzenia w treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznaniach większości świadków zarówno obrony jak i oskarżenia - najbliżsi członkowie rodziny pokrzywdzonej wprost kwestionują możliwość dopuszczenia się przez oskarżonego zarzucanego czynu, tj. doprowadzenia w okresie od końca 2012 do 2015 r. małoletniej poniżej lat 15 P. W. do poddania się innej czynności seksualnej, usiłowania doprowadzenia jej do obcowania płciowego w 2015 r., jak i naruszenia jej nietykalności cielesnej w roku 2016, wskazując przy tym na skłonności pokrzywdzonej do konfabulacji, mściwość, nadto wobec faktu, że pokrzywdzona okoliczności dotyczące zarzucanych oskarżonemu czynów ujawniła dopiero po 6 latach po rozpoczęciu rzekomych zdarzeń z jej udziałem, zaś 3 lata po ich zakończeniu, nadto wobec faktu, że wersje zdarzeń zaprezentowane przez pokrzywdzoną w postępowaniu przygotowawczym i

sądowym nie są jednolite oraz odbiegają od okoliczności podanych przez pokrzywdzoną innym świadkom, w szczególności w zakresie czasu rzekomego działania oskarżonego i czynów jakich miał się wobec niej dopuścić, co sprawia, że sąd pierwszej i drugiej instancji winien był traktować zeznania pokrzywdzonej ze szczególną ostrożnością, drobiazgowo je analizując, tymczasem przyjął je zupełnie bezkrytycznie, wybierając wśród okoliczności sprzecznie podanych przez pokrzywdzoną te, które są najbardziej obciążające i niekorzystne dla oskarżonego,

- polegającą na uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego nieprzyznającego się do winy, mimo że znajdują one potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym, w szczególności opinii seksuologicznej, gdzie nie stwierdzono zaburzeń preferencji seksualnych pod postacią pedofilii, w wywiadzie środowiskowym - oskarżony cieszy się nieposzlakowaną opinią, zeznaniach świadków K. W., D. W., B. W., M. W., M. W.1 i Z. W. - najbliższej rodziny pokrzywdzonej, którzy zaprzeczają twierdzeniom pokrzywdzonej, oraz świadków M.P., M. S., B. B., D. S. i G. S. - rodziny oskarżonego, którzy wykluczają możliwość dopuszczenia się przez oskarżonego niewłaściwych zachowań wobec P. W., nadto zeznaniach świadka W. P. (powinno być — P. - *przyp. SN*) i T. D. (powinno być — D. - *przyp. SN*), którzy nie dali wiary pokrzywdzonej, jakoby była ofiarą wykorzystywania seksualnego przez oskarżonego,

- przez uznanie za wiarygodne i istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie zeznań świadka T. R. czy M. W., podczas, gdy żaden z nich nie był naocznym świadkiem zdarzeń z udziałem oskarżonego, a relacja ich opiera się wyłącznie na twierdzeniach podanych przez pokrzywdzoną, nadto występują rażące rozbieżności co do czasu rzekomego działania oskarżonego i czynów jakich miał się dopuścić wobec pokrzywdzonej;

2. art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 1 i 2 k.p.k., poprzez wydanie i utrzymanie orzeczenia skazującego bez niezbędnych dowodów potwierdzających popełnienie czynu i zawinienie oskarżonego, albowiem podstawy takowego orzeczenia nie mogą stanowić gołosłowne twierdzenia pokrzywdzonej P. W., dwojga świadków ze słyszenia -T. R. i M. W.2, ani wyjaśnienia samego oskarżonego nieprzyznającego się do winy - tu sąd pierwszej instancji waży się na interpretację, że zaprzeczając treści zarzutów oskarżony opisał zajścia z jego

udziałem, powyższe tym bardziej niedopuszczalne, że naczelnymi zasadami procesu są zasada prawdy materialnej, obiektywizmu i zasada domniemania niewinności, niedopuszczalnym zaś jest zastąpienie jej domniemaniem winy oskarżonego, zaś wszelkie wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego;

3. art. 172 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie konfrontacji P. W. z rodzeństwem i matką, tj. B. W., D. W., K. W., M. W., M. W.1, Z. W. oraz M. W.2 i T. D., podczas gdy wyłaniały się sprzeczności w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzoną i świadków, którym zdała relację, które to okoliczności miały istotne znaczenie w sprawie, a dotyczyły czasu, częstotliwości i sposobu działania oskarżonego, co winno rzutować na ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, nadto wobec twierdzenia samej pokrzywdzonej, iż oskarżony miał usiłować zgwałcić jej siostrę K. W., czemu ww. świadek zaprzeczyła, nadto wskazuję, że brak należytego uzasadnienia przez Sąd stanowiska w tym zakresie oraz, że oddalenie tego wniosku w stopniu poważnym ograniczyło prawo do obrony oskarżonego;

4. art. 196 § 1, 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez niesłuszne oddalenie wniosku obrońcy oskarżonego o wyłączenie biegłej psycholog P. K. i wniosku o powołanie innego biegłego celem udziału w przesłuchaniu pokrzywdzonej, wydania opinii co do stanu psychicznego, zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania, w sytuacji gdy biegła P. K. w lutym 2017 r. prowadziła z pokrzywdzoną konsultacje psychologiczne w GOPS, przez co stała się niejako świadkiem w sprawie, a co stanowi przesłankę wyłączenia jej ze sprawy na zasadzie art. 196 § 1 k.p.k., nadto wobec tego, iż biegła fakt ten zataiła w opinii pisemnej wydanej w postępowaniu przygotowawczym, następnie zaś w postępowaniu sądowym twierdziła, że pokrzywdzonej nie pamiętała (co z gruntu nieprawdopodobne, skoro ta miała by jej donieść o usiłowaniu gwałtu, chyba że wówczas pokrzywdzona lansowała inną wersję), przy czym również prezentowana w toku procesu postawa biegłej wskazywała na subiektywizowany stosunek do pokrzywdzonej, w szczególności gdy komunikowała z pokrzywdzoną w czasie przerwy w rozprawie, czy później, gdy tłumaczyła na korzyść pokrzywdzonej złożone później, a ubarwione o dodatkowe szczegóły zeznania, co świadczy o

braku obiektywizmu i rzetelności opinii biegłej, co sprawia, że zachodzą przesłanki z art. 196 § 3 k.p.k., tj. ujawniły się powody osłabiające zaufanie do wiedzy i bezstronności biegłej, zatem winno się powołać innego biegłego, nadto wskazując również, że brak należytego uzasadnienia przez sąd stanowiska w tym zakresie oraz, że oddalenie tego wniosku w stopniu poważnym ograniczyło prawo do obrony oskarżonego;

co skutkowało błędami w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia sądu pierwszej i drugiej instancji, które miały wpływ na ich treść polegające na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się doprowadzenia w okresie od końca 2012 do 2015 r. małoletniej poniżej lat 15 P. W. do poddania się innej czynności seksualnej, usiłowania doprowadzenia jej do obcowania płciowego w 2015 r. i naruszenia jej nietykalności cielesnej w roku 2016, podczas gdy w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego – w szczególności zeznań świadków będących najbliższą rodziną pokrzywdzonej i oskarżonego, wynika, iż oskarżony nigdy nie ważył się na niewłaściwe zachowania wobec pokrzywdzonej i nie jest możliwe, aby usiłował ją zgwałcić, co wynikało z postawy samej pokrzywdzonej, która pozostawała z oskarżonym w pozytywnych relacjach w czasie, kiedy miał się dopuszczać inkryminowanego mu czynu i później – nie skarżyła się na zachowania oskarżonego, nie okazywała strachu, gdy wizytował w domu pokrzywdzonej, sama pokrzywdzona była wręcz uprzejma, jej stosunek zaś uległ zmianie w 2016 r., gdy zaczęła dojrzewać, opuściła się w nauce, zaczęła sprawiać problemy wychowawcze, weszła w toksyczny związek z dużo starszym mężczyzną - T. R., który to związek oskarżony kwestionował i doszło do otwartego konfliktu między oskarżonym a partnerem pokrzywdzonej; w sytuacji nie podzielenia przez sąd zarzutów natury procesowej, zarzucił:

5. rażącą niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu przez sąd drugiej instancji oskarżonemu kary aż roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności w sytuacji, gdy tak rażąco wysoka kara nie odpowiada poprawnemu zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary, w szczególności w sposób zbyt surowy ocenia stopień winy i społecznej szkodliwości czynów, jakie przypisano skazanemu Z. S..

We wnioskach końcowych autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego Z. S. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie

uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

W odpowiedzi na kasację, prokurator Prokuratury Rejonowej w Bytowie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, a Sąd Apelacyjny w Gdańsku – rozpoznający sprawę Z. S. w instancji odwoławczej – nie dopuścił się podniesionego przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia, rażącego naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia ani rażącej niewspółmierności kary. Przed bliższym ustosunkowaniem się do poszczególnych zarzutów wyartykułowanych w kasacji należało jednak poczynić dwie uwagi o charakterze wstępnym.

Jak wiadomo, nie jest celem postępowania drugoinstancyjnego (czego zdaje się nie dostrzegać autorka nadzwyczajnego środka zaskarżenia) ponowne rozpoznawanie sprawy na skutek wniesienia apelacji. Jego istota sprowadza się do przeprowadzenia kontroli postępowania pierwszoinstancyjnego pod kątem trafności ustaleń faktycznych, wniosków wyprowadzonych z dowodów, poprawności stosowania prawa materialnego i środków karnych oraz prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego. Już w tym miejscu można zasygnalizować, że z obowiązków tych Sąd Apelacyjny w Gdańsku wywiązał się należycie, właściwie też prezentując motywy, które legły u podstaw oddalenia zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego Z. S..

Po wtóre, należy wskazać, że wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja zawiera pięć zarzutów (cztery z nich dotyczą rażącego naruszenia prawa procesowego, a jeden — niewspółmierności kary). Wszystkie zarzuty podniesione w *petitum* kasacji — pomijając zastosowanie przez autora kasacji kosmetycznego zabiegu o charakterze czysto formalnym, polegającym na przeredagowaniu treści zarzutów i dokonaniu nieznacznych zmian stylistycznych — stanowią w zasadzie dosłowne powielenie zarzutów apelacyjnych, postawionych przez obrońcę w wywiedzionym przez niego zwyczajnym środku odwoławczym od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku.

Zestawienie ze sobą zarzutów przedstawionych w zwyczajnym środku zaskarżenia z zarzutami wyartykułowanymi w nadzwyczajnym środku zaskarżenia dowodzi, że zarzut przedstawiony w pkt. 1 *petitum* apelacji wniesionej wcześniej od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 26 lipca 2019 r. (obrazy art. 7 k.p.k.) odpowiada zarzutowi zawartemu w pkt. 1 *petitum* kasacji, który został jedynie zmodyfikowany w sposób umożliwiający przekwalifikowanie go na zarzut kasacyjny (poprzez dodanie do kwalifikacji art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Przechodząc do zarzutów zawartych w pkt. 2, 3 i 4 *petitum* ww. zwyczajnego środka zaskarżenia (obrazy kolejno art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 172 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. oraz art. 196 § 1, 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.), to zostały one powielone w zarzutach kasacyjnych z pkt. 2, 3 i 4 *petitum* kasacji (różnica dotyczy li tylko rozbudowania ww. zarzutów kasacyjnych poprzez uzupełnienie ich niewyodrębnionym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych o treści identycznej jak w pkt. 5 *petitum* apelacji). Jedynym nowym zarzutem kasacyjnym jest zarzut z pkt. 5 *petitum* dotyczący niewspółmierności kary, sformułowany na wypadek „nie podzielenia przez Sąd zarzutów natury procesowej”. Zestawiając zarzuty zawarte w pkt. 1-4 *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia z zarzutami opisanymi w pkt. 1-4 *petitum* zwyczajnego środka zaskarżenia należy skonstatować, że w istocie nie ma pomiędzy nimi jakiegokolwiek znaczącej różnicy. W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że autorka kasacji usiłuje ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Zarzuty o charakterze apelacyjnym nie mogą stanowić podstawy do inicjowania kontroli w postępowaniu kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Przechodząc do analizy zarzutu z pkt. 1 *petitum* kasacji zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, że w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd

uznać za zasadne albo niezasadne. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k.” (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji oraz zarzutów odwoławczych, przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego, a dokładna analiza uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji, która doprowadziła ten organ do określonej oceny zarzutów odwoławczych. Sąd Najwyższy zauważa przy tym, że ustawa postępowania karnego wymaga, by uzasadnienie sądu drugiej instancji było zwarte (art. 458 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k.). Dlatego zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. okazał się bezzasadny.

Podobnie, w ocenie Sądu Najwyższego, niezasadne okazało się podniesione w pkt. 1 *petitum* kasacji uchybienie art. 7 k.p.k., którego zaistnienie próbował wykazać skarżący. W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie podkreślano, że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. stawiany wyrokowi sądu odwoławczego może być skuteczny tylko wtedy, gdy sąd ten prowadził własne postępowanie dowodowe, względnie zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenił przeprowadzone przez ten sąd dowody. Co za tym idzie, nie sposób skutecznie stawiać zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych, nie oceniał także na nowo zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem nie mógł w sprawie obrazić wskazanej normy prawnej.

Lektura treści uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia prowadzi do przekonania, że prócz podobieństwa treści zarzutu (aktualnie omawianego, jak i pozostałych zarzutów), także argumentacja przedstawiona przez autora kasacji jest powtórzeniem motywów prezentowanych uprzednio w apelacji. Autor kasacji opiera swoją argumentację na wskazaniu, że „Sąd Apelacyjny równie bezkrytycznie co Sąd Okręgowy uznał zeznania pokrzywdzonej P. W. za wiarygodne, mimo że nie są spójne i logiczne, zostały złożone w specyficznych okolicznościach (donos złożony podczas ucieczki małoletniej z domu winien budzić wątpliwości), lata po rzekomych zdarzeniach z udziałem oskarżonego, a ostatecznie bez potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym”. Sądy obu instancji – zdaniem skarżącego – „dokonują oceny zeznań poszczególnych świadków tak, aby potwierdzić tezy oskarżenia dotyczące rzekomego sprawstwa oskarżonego, nadto pomijając milczeniem takie okoliczności, które negatywnie rzutują dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej”. Obrońca skazanego całkowicie jednak pomija to, że Sąd Apelacyjny w Gdańsku szczegółowo odniósł się w uzasadnieniu wyroku do zeznań pokrzywdzonej P. W., które – wbrew twierdzeniom skarżącego – znajdują potwierdzenie w treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, innego niż „relacje większości świadków obrony i oskarżenia”, a więc w szczególności w zeznaniach T. R., M. W., K. G., B. B., P. Z., częściowo w zeznaniach B. W., Z. W., K. W. czy D. W.. Sąd odwoławczy (w ślad za sądem *meriti*), odniósł się także do występujących w zeznaniach pokrzywdzonej rozbieżności, a także ustosunkował się do wyjaśnień Z. S. i innych świadków, których wiarygodność w dalszym ciągu (tym razem w kasacji) kwestionuje obrońca skazanego, poświęcając wskazanym zagadnieniom cały akapit (*Ad 1 — sekcja 3 uzasadnienia formularzowego — Stanowisko sądu odwoławczego wobec zgłoszonych zarzutów i wniosków*) sporządzonego uzasadnienia. Uwadze sądu odwoławczego nie uszły również zarzuty z pkt. 2, 3 i 4 *petitum* apelacji (obrazy kolejno art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 172 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. oraz art. 196 § 1, 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.), powielone następnie w zarzutach kasacyjnych z pkt. 2, 3 i 4, do których to trafnie i szczegółowo odniósł się sąd w akapitach: *Ad 2*, *Ad 3* i *Ad 4* sporządzonego uzasadnienia, a także – co do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych

(powtórnego dosłownie w kasacji jako część ww. zarzutów) – w akapicie *Ad 5* uzasadnienia. Sąd Najwyższy podziela zaprezentowaną tam argumentację, odnoszącą się w sposób kompleksowy do podniesionych w niej zarzutów, co zwalnia od konieczności szerszego przytaczania rozważań zaprezentowanych w pisemnych motywach, a zarzuty kasacyjne nawiązujące do naruszenia przez sąd odwoławczy swych obowiązków w zakresie rozważania i odpowiedniego ustosunkowania się (odpowiadającego wymogom przewidzianym przez art. 457 § 3 k.p.k.) do zarzutów wyartykułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym całkowicie niezasadnymi.

Jedynym nowym zarzutem – jak wskazano wyżej – jest zarzut z pkt. 5 *petitum* kasacji dotyczący niewspółmierności kary. Formułowanie jednak takiego zarzutu jest w postępowaniu kasacyjnym — z uwagi na jednoznaczną dyspozycję przepisu art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. — niedopuszczalne. Zabiegiem procesowym mogącym ewentualnie doprowadzić do zbadania i zrewidowania przez instancję kasacyjną rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w tym zakresie, w którym dotyczyło ono kary, jest bądź to wskazanie na naruszenie przepisu (rzutującego na rozstrzygnięcie w przedmiocie kary), który ma charakter obligatoryjny w tym sensie, że nakłada na sąd obowiązek jego bezwzględnego respektowania albo przez wskazanie w kasacji na to, że orzeczenie kary o parametrach charakteryzujących się rażącą niewspółmiernością było wynikiem rażącego naruszenia przepisów, które w efekcie doprowadziło do dokonania w sposób wadliwy ustaleń faktycznych leżących u podstaw rozstrzygnięcia o karze. Jednak obrońca ani nie formułuje zarzutu nawiązującego do rozstrzygnięcia o karze przez zasygnalizowanie naruszenia przez sąd przepisu o charakterze zobowiązującym go do bezwzględnego postąpienia w określony sposób, ani też nie wskazuje na naruszenie przez sąd *ad quem* przepisów normujących sposób dokonywania ustaleń faktycznych, które legły u podstaw rozstrzygnięcia o karze w pryzmacie ustawowych kryteriów określania surowości kary (art. 53 § 1 i 2 k.k.). W nadzwyczajnym środku zaskarżenia został zaprezentowany zarzut rażącej niewspółmierności kary w postaci czystej, tj. zgodnej z podstawą odwoławczą wskazaną w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k., niezgodną zaś — z brzmieniem przepisu art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną przez obrońcę skazanego jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[as]

l.n